

*Sygn. akt I ACa 1531/22*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2023 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Wiesława Kuberska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2023 roku w Łodzi

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko Gminie M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 11 maja 2022 r., sygn. akt I C 1476/21

**I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:**

**„1. zasądza od Gminy M. P. na rzecz K. B. kwotę 551.323,96 (pięćset pięćdziesiąt jeden tysięcy trzysta dwadzieścia trzy i 96/100) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty:**

**- 299.533,06 (dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset trzydzieści trzy i 6/100) zł od dnia 15 września 2018 r. do dnia zapłaty;**

**- 251.790,90 (dwieście pięćdziesiąt jeden tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt i 90/100) zł od dnia 2 marca 2019 r. do dnia zapłaty;**

**2. oddala powództwo w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 160.251,16 (sto sześćdziesiąt tysięcy dwieście pięćdziesiąt jeden i 16/100) zł za okres od 15 września 2018 r. do dnia 1 marca 2019 r.;**

**3. zasądza od Gminy M. P. na rzecz K. B. kwotę 35.498,13 (trzydzieści pięć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt osiem i 13/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**4. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim na rzecz K. B. kwotę 485,37 (czterysta osiemdziesiąt pięć i 37/100) zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego, uiszczonej przez powódkę i zaksięgowanej w dniu 10 grudnia 2021 r. pod pozycją 570006145901 (k.117 akt).”;**

**II. oddala apelację w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 160.251,16 (sto sześćdziesiąt tysięcy dwieście pięćdziesiąt jeden i 16/100) zł za okres od 15 września 2018 r. do dnia 1 marca 2019 r.;**

**III. zasądza od Gminy M. P. na rzecz K. B. kwotę 20.590 (dwadzieścia tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I ACa 1531/22**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 11 maja 2022 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa K. B. przeciwko Gminie M. P. o zapłatę 551.323,96 zł, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 299.533,06 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 września 2018 r. do dnia zapłaty (pkt.1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt. 2) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 15.486 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

(wyrok – k. 230)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniach, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne.

Sąd a quo ocenił, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części. Sąd Okręgowy wskazał, że niniejsza sprawa dotyczy dotacji za lata 2010-2015 r., a podstawą dochodzenia przez powódkę różnicy między dotacją należną a faktycznie wypłaconą stanowi obowiązujący ówczasie art. 90 ust. 2b ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t.j. Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.). Mocą art. 90 ust. 1 tej ustawy niepubliczne przedszkola, w tym specjalne, szkoły podstawowe i gimnazja, w tym z oddziałami integracyjnymi, z wyjątkiem szkół podstawowych specjalnych i gimnazjów specjalnych oraz szkół podstawowych artystycznych, otrzymywały dotacje z budżetu gminy. W dniu 1 września 2013 r. weszła w życie ustawa z 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 827). Do tego czasu art. 90 ust. 2b istniał w brzmieniu, jaki nadała mu ustawa z 11 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007 r. Nr 80, poz.542).

Zgodnie z tymi przepisami dotacje dla niepublicznych przedszkoli przysługiwały na każdego ucznia w wysokości nie niższej niż 75% ustalonych

w budżecie danej gminy wydatków bieżących ponoszonych w przedszkolach publicznych w przeliczeniu na jednego ucznia, z tym, że na ucznia niepełnosprawnego w wysokości nie niższej niż kwota przewidziana na niepełnosprawnego ucznia przedszkola i oddziału przedszkolnego w części oświatowej subwencji ogólnej, otrzymywanej przez jednostkę samorządu terytorialnego – pod warunkiem, że osoba prowadząca niepubliczne przedszkole podała organowi właściwemu do udzielania dotacji planowaną liczbę uczniów nie później niż do dnia 30 września roku poprzedzającego rok udzielania dotacji.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji roszczenie powódki ma charakter roszczenia cywilnoprawnego, dla którego jest dopuszczalna droga sądowa. Jest to roszczenie znajdujące podstawę w art. 353 § 1 k.c. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie dawał, zdaniem Sądu a quo, możliwość przyjęcia, że wypłacone powódce dotacje za lata 2010 – 2015 były zaniżone, co wynika głównie z opinii biegłego sądowego, którą Sąd Okręgowy podzielił.

Jednakże powództwo w części podlegało oddaleniu z uwagi na przedawnienie, przy czym został przyjęty 10 letni termin przedawnienia z uwagi na to, że Sąd pierwszej instancji zaakceptował stanowisko, że powódka nie prowadzi działalności gospodarczej, a działalność oświatową, oraz że nie jest to roszczenie okresowe. Mimo to, Sąd pierwszej instancji uznał, że doszło do przedawnienia roszczenia za okres od stycznia 2010 r. do sierpnia 2011 r. w łącznej kwocie 264.876,55 zł.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozliczenia.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 234 – 24)

**Powódka zaskarżyła opisany wyrok w części oddalającej powództwo apelacją, w której zarzuciła:**

1. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegające na błędnej ocenie materiału dowodowego i nieuwzględnieniu dowodu z dokumentów w postaci wniosku o zawezwanie do próby ugodowej i protokołu z posiedzenia pojednawczego z 30 marca 2021 r. w sprawie I Co 703/20 Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb., co skutkowało brakiem przyjęcia, że wniosek ten z 15 grudnia 2020 r. przerwał bieg terminu przedawnienia roszczenia za rok 2010;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- poprzez błędne zastosowanie art. 90 ust. 3c w zw. z art. 90 ust 2b ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty w ówczesnym brzmieniu poprzez uznanie, że dotacja oświatowa dla przedszkola przedawnia się z upływem danego miesiąca, mimo że nie jest świadczeniem okresowym;

- art. 118 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. poprzez brak przyjęcia, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie przerywa biegu terminu przedawnienia, co doprowadziło do oddalenia roszczenia za 2010 r. , jako przedawnionego;

- art. 118 k.c. poprzez brak przyjęcia, że dotacja za rok 2011 w całości ulegała przedawnieniu dopiero w dniu 31 grudnia 2021 r., a pozew został wniesiony 15 września 2021 r.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku

i zasądzenie dodatkowo kwoty 251.790,90 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 160.251,16 zł od 15 września 2018 r. do dnia zapłaty i od 91.539.74 zł od 2 marca 2019 r. do dnia zapłaty. Ponadto skarżąca wniosła o zasądzenie całości kosztów procesu za I i II instancję.

(apelacja – k. 249 – 254)

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zwrot kosztów, które poniosły na tym etapie sporu.

(odpowiedź na apelację – k. 265 – 270)

### ***Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, co następuje.***

Bezsporne jest, że powódka w dniu 15 grudnia 2020 r. wniosła o zawezwanie do próby ugodowej w zakresie brakującej części dotacji za 2010 r. Sprawa otrzymała sygn. I Co 703/20 Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. W sprawie przeprowadzono posiedzenie pojednawcze w dniu 30 marca 2021 r., na którym nie doszło do zawarcia ugody.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja jest trafna i podlega uwzględnieniu, za wyjątkiem krótkiego okresu odsetkowego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

I. Trafny okazał się zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., co skutkowało koniecznością poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych, które były zresztą bezsporne. W konsekwencji tych ustaleń trzeba wskazać, że jest kwestią w orzecznictwie i literaturze powszechnie przyjętą, iż zawezwanie do próby ugodowej na podstawie art. 185 § 1 k.p.c. uznaje się za jeden ze sposobów bezpośredniego dochodzenia przez wierzyciela swoich roszczeń przed sądem, skutkujący przerwaniem biegu przedawnienia, na gruncie art. 123 pkt 1 k.c.

Judykatura zgodnie wskazuje na ogólny wymóg jednoznacznego i precyzyjnego określenia w zawezwaniu do próby ugodowej roszczenia objętego wnioskiem, tak aby możliwa była jego niewątpliwa identyfikacja. Jest jednak w praktyce sądowej niejednolicie przyjęte, czy owo określenie roszczenia musi być równie precyzyjne, jak w przypadku, gdyby stanowiło ono przedmiot żądania pozwu (a więc nie budzące dla nikogo najmniejszych nawet wątpliwości), czy też wystarczające jest oznaczenie go w sposób dostatecznie zrozumiały – przede wszystkim z punktu widzenia samych stron. W realiach tej sprawy strona wzywająca wskazała, że chodzi o dotację oświatową na przedszkole za 2010 r., a

w toku tego procesu strona pozwana nie podniosła zarzutu nieprecyzyjnego określenia przedmiotu zawezwania do próby ugodowej.

Nadto wskazania wymaga kwestia (zasadniczo w judykaturze niekwestionowana), iż bieg terminu przedawnienia przerwany zawezwaniem do próby ugodowej rozpoczyna swój bieg na nowo dopiero po dniu zakończenia postępowania pojednawczego, niezależnie od jego wyniku. Roszczenie stwierdzone prawomocnym wyrokiem albo ugodą przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia zakończenia postępowania (art. 125 k.c.), w przeciwnym zaś razie przedawnienie biegnie od tego dnia posiedzenia pojednawczego na nowo, a długość jego terminu zależy od rodzaju roszczenia.

Konkludując, wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w zakresie roszczenia o dotację za 2010 r., pochodzący z dnia 15 grudnia 2020 r., przerwał bieg terminu przedawnienia roszczenia za rok 2010, a termin ten zaczął biec na nowo dopiero 31 marca 2021 r. i upłynie 30 marca 2031 r. Bezsporne jest bowiem, że in casu termin przedawnienia roszczenia wynosi 10 lat.

## II. Zagadnienia prawa materialnego.

1. Z bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w tym m.in. z uzasadnienia postanowienia z dnia 30 sierpnia 2018 r., V CSK 135/18 (nie publ.) i powołanej tam judykatury wynika, że kwestia dopuszczalności drogi sądowej do dochodzenia roszczeń z tytułu dotacji na podstawie dawnego art. 90 u.s.o. została twierdząco przesądzona przez Sąd Najwyższy w dotychczasowym orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2007 r., IV CSK 312/06, nie publ., z dnia 4 września 2008 r., IV CSK 204/08, nie publ., z dnia 20 czerwca 2013 r., IV CSK 696/12, nie publ., z dnia 22 maja 2014 r., IV CSK 531/13, nie publ., a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2007 r., III CZP 88/07, nie publ.). Przywołana linia orzecznicza została potwierdzona w najnowszej judykaturze – w odniesieniu do dotacji należnych za okres poprzedzający wejście w życie ustawy z dnia 23 czerwca 2016 r. nowelizującej u.s.o., tj. za okres sprzed dnia 1 stycznia 2017 r. i podtrzymana, przy świadomości wahań w orzecznictwie sądownoadministracyjnym, w kwestii kwalifikacji czynności związanych z przyznaniem dotacji jako czynności z zakresu administracji publicznej w rozumieniu art. 3 § 2 pkt 4 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2017 r., IV CSK 212/16, nie publ., i z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 773/16, nie publ.). Stanowisko takie zostało potwierdzone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2022 r., w sprawie II CSKP 25/22, LEX nr 3307873.

W przedmiotowej sprawie powódka dochodziła dotacji za okres sprzed dnia 1 stycznia 2017 r., tj. sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 23 czerwca 2016 r. nowelizującej u.s.o., którą dopiero – wprowadzając art. 90 ust. 11 u.o.s. przesądzono, że czynności związane z przyznaniem dotacji są czynnościami z zakresu administracji publicznej w rozumieniu art. 3 § 2 pkt 4 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Oznacza to, że do sprawy ma zastosowanie powyższe stanowisko o dopuszczalności drogi sądowej (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2018 r., IV CSK 61/18, nie publ.). Zagadnienie to ostatecznie przesądzono w omawianym kierunku w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2019 r. III CZP 29/19 (OSNC 2020, nr 7-8, poz. 56) przy uwzględnieniu brzmienia nowego art. 90 ust. 11 u.s.o. Pogląd ten nie był sporny w przedmiotowym postępowaniu.

2. Jednakże koncepcja dopuszczalności drogi sądowej nie zmienia oceny, że czynności podejmowane przez uprawnionych do uzyskania dotacji przed organem dotującym w celu wykazania ich statusu, jako uprawnionego do dotacji oraz jej należnej wysokości, jak i czynności organu dotującego zmierzające do zweryfikowania uprawnienia do uzyskania dotacji, określenia jej wysokości i przekazania uprawnionemu środków należnych z tytułu dotacji wiążą się z realizacją kompetencji przyznanych tym podmiotom w ramach łączącego je stosunku publicznoprawnego, nie zaś cywilnego. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy właśnie w uzasadnieniu przywołanej uchwały z 8 listopada 2019 r., III CZP 29/19.

W konsekwencji rodzi to pytanie, czy w razie wypłacenia przez gminę zaniżonej kwoty dotacji oświatowej, podmiotowi uprawnionemu przysługuje roszczenie o zapłatę równowartości różnicy między dotacją wynikającą z przepisów prawa a dotacją faktycznie wypłaconą i na jakiej podstawie prawnomaterialnej. Stwierdzenie, że uprawniony ma roszczenie

o zapłatę (dopłatę) dotacji, wymagałoby uznania, że z art. 90 u.s.o. wynika zobowiązaniowy stosunek prawny między podmiotem publicznoprawnym i beneficjentem dotacji, natomiast żądanie zapłaty zmierza do należytego wykonania tego zobowiązania, czyli ma na celu pełną realizację obowiązku obciążającego dłużnika obowiązany do zapłaty dotacji – względem wierzyciela, czyli beneficjenta dotacji, tyle, że przeczy to wnioskowi wyprowadzonemu w przywołanym wcześniej orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Problem charakteru stosunku prawnego dotacji oświatowej był wielokrotnie podejmowany w judykaturze. W początkowym okresie rozpoznawania tej kategorii spraw w orzecznictwie dominowało stanowisko, że sprawy „o dotację oświatową” (co obejmowało także dochodzenie „dopłaty” dotacji), są sprawami ze stosunków cywilnoprawnych. Pogląd ten został następnie zweryfikowany na rzecz zapatrywania o administracyjnoprawnym charakterze stosunku dotacji oświatowej i odrzucenia zapatrywania o cywilnoprawnej naturze roszczenia mającego wynikać z art. 90 ust. 2 i 3 u.s.o. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 3 stycznia 2007 r., IV CSK 312/06, oraz z 9 lipca 2020 r. V CSK 502/18, i przywołane tam orzecznictwo). W wyniku zmiany stanowiska co do kwalifikacji prawnej stosunku dotacji oświatowej doszło także do zakwestionowania tezy o dopuszczalności drogi sądowej w razie żądania „dopłaty” dotacji.

Obecnie stanowisko o dopuszczalności drogi sądowej w zakresie wskazanym wcześniej nie budzi wątpliwości, jednakże w aktualnym orzecznictwie przeważa teza, że w istocie między podmiotem uprawnionym z tytułu dotacji a jednostką samorządu terytorialnego w związku z przyznaniem dotacji istnieje stosunek o charakterze administracyjnoprawnym (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 15 maja 2019 r., I ACa 864/18). W aktualnym stanie prawnym rozpoznawanie w postępowaniu cywilnym tzw. spraw o dotację oświatową może dotyczyć wyłącznie roszczeń procesowych o odszkodowanie, tzn. spraw, w których według twierdzeń pozwu dochodzone jest naprawienie szkody wynikłej z niedokonania przez podmiot publicznoprawny zapłaty dotacji w należnej beneficjentowi wysokości. W przeciwnym razie, tzn. w razie żądania dopłaty dotacji należnych za okres począwszy od 2017 r., droga sądowa byłaby niedopuszczalna, a pozew ulegałby odrzuceniu. Jak przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego z 9 lipca 2020 r., V CSK 502/18, dokonanie „dopłaty” dotacji naruszałoby zasadę roczności, powodującą, że z chwilą upływu roku budżetowego zobowiązanie do wypłaty dotacji staje się prawnie niemożliwe do wykonania.

3. Po uznaniu dopuszczalności drogi sądowej dla spraw o dotacje za okres sprzed dnia 1 stycznia 2017 r., w praktyce w podstawach faktycznych zgłaszanych roszczeń mieściły się zarówno sprawy o zapłatę (dopłatę) dotacji, jak i sprawy o zapłatę odszkodowania należnego z powodu braku wypłaty dotacji w należnej kwocie. W orzecznictwie zaprezentowano stanowisko, że administracyjnoprawny charakter tego stosunku nie wyklucza dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 471 k.c., stosowanego per analogiam (wyroki Sądu Najwyższego z 9 lipca 2020 r., V CSK 502/18, oraz z 29 stycznia 2021 r., (...) 2/21). Niewypłacona dotacja (lub jej część) stanowi samoistną szkodę uzasadniającą odpowiedzialność gminy. W uchwale z dnia 8 listopada 2019 r. (III CZP 29/19) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że podstawą żądania może być art. 471 k.c. Wyjaśnił, że zrealizowanie celu publicznego w sposób założony dla działania przeprowadzonego z wykorzystaniem dotacji oznacza, iż podmiot uprawniony do jej otrzymania zaangażował w jego osiągnięcie jakieś inne pozostające w jego dyspozycji środki. Zadeklarowanie w ustawie uprawnienia do uzyskania dotacji po spełnieniu pewnych warunków oznacza, że podmiot, który te warunki spełnił, realizuje zadania publiczne i oczekuje zaangażowania w nie środków publicznych w zapowiedzianej wysokości, może spodziewać się, iż jego uzasadnione oczekiwania zostaną zaspokojone. Z niewykonaniem takiego publicznego zobowiązania można wiązać określone w prawie cywilnym konsekwencje przewidziane w art. 471 k.c. na okoliczność niewykonania zobowiązań wywodzących się z różnych źródeł, gdyż powstają one w sferze majątkowej, a zatem normowanej prawem prywatnym realizującego zadania publiczne i uprawnionego do dotacji.

Jak się wydaje, taki pogląd został zaakceptowany przez Sąd Okręgowy i na tej podstawie, tj. art. 471 k.c., powództwo zostało uwzględnione. Przy czym Sąd a quo wyliczył tak rozumianą szkodę na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego. Takie stanowisko nie zostało zakwestionowane przez stronę pozwaną ani w toku postępowania przed Sądem a quo, ani w odpowiedzi na apelację. W tej sytuacji należy zatem przyjąć, że powództwo co do charakteru

roszczenia zostało uznane, a Sąd ad quem jest nim związany, w szczególności, że podziela to zapatrywanie, choć jest mu znane stanowisko Sądu Najwyższy z wyroku z 15 czerwca 2022 r., (...) 380/22, LEX nr 3394206.

W tym judykacie Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że zastosowanie analogii międzygałęziowej jest nie tylko wątpliwe, lecz także zbędne, gdyż przyznanie (wypłacenie) dotacji w zaniżonej wysokości może być zakwalifikowane jako przypadek niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej. Nie ma znaczenia okoliczność, że, jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z 9 lipca 2020 r., V CSK 502/18, obowiązek określony w art. 90 ust. 1, 2b i 3c u.s.o. powstaje tylko między jednostką samorządu terytorialnego a osobą prowadzącą przedszkole niepubliczne, która złożyła stosowny wniosek. Liczba adresatów normy wynikającej z przepisów prawa powszechnie obowiązującego nie wpływa na to, że jej naruszenie ma charakter obiektywnie (a nie tylko względnie) bezprawny. Co więcej, prawidłowa wykładnia art. 90 u.s.o. prowadzi do wniosku, że adresatem wspomnianych unormowań są wszystkie jednostki samorządu terytorialnego, które obowiązane są wszak do zgodnego z prawem przydzielania i wypłacania dotacji oświatowej.

Zdaniem Sądu Najwyższego stanowisko, że podstawą prawną żądania zapłaty powinny być przepisy o odpowiedzialności odszkodowawczej (konkretnie: deliktowej), obliguje z kolei do rozważenia zagadnienia, w jaki sposób powinien zostać oceniony rozmiar szkody poniesionej przez powoda, aby pozostawało to w zgodzie z zasadami określania wielkości szkody podlegającej naprawieniu. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy odrzucił pogląd, zgodnie z którym wysokość ta w każdym wypadku równa jest różnicy między dotacją hipotetycznie należną a rzeczywiście wypłaconą. Źródłem szkody jest wprawdzie niewypłacenie odpowiedniej kwoty, jednakże nie ma podstaw do mechanicznego zrównywania kwoty niedopłaty z wielkością doznanego przez poszkodowanego uszczerbku majątkowego. Ustalanie wysokości szkody w powyższy sposób stwarzałoby ryzyko naruszenia zasady kompensacji szkody, a ponadto prowadziłoby w istocie do uzyskania przez beneficjenta kwoty odpowiadającej niewypłaconej wcześniej dotacji, przy czym kwota ta, jako odszkodowanie, nie podlegałaby rygorom właściwym dla dotacji, czyli konieczności stosownego rozliczenia się z jej wydatkowania na określone cele. Niewypłacenie przez podmiot publicznoprawny odpowiedniej kwoty dotacji stanowi jedynie źródło szkody (zdarzenie szkodzące), a zatem poszkodowany nadal, na ogólnych zasadach, musi podnieść i wykazać, że poniósł szkodę w określonej wysokości. Szkodą nie jest więc samo nieotrzymanie świadczenia publicznoprawnego w należnej wysokości. W ramach procesu o odszkodowanie konieczne jest wykazanie np., że osoba prowadząca przedszkole w celu realizacji zadań oświatowych, które powinny być zostać sfinansowane z dotacji, wobec niewypłacenia dotacji w należnej wysokości, zaangażowała inne środki, co spowodowało doznanie przez tę osobę określonego uszczerbku majątkowego. Opisana wyżej szkoda z reguły wynikać może z przeznaczenia prywatnych środków podmiotu prowadzącego przedszkole na pokrycie wydatków wiążących się z tą sferą działalności placówki, która powinna zostać sfinansowana z dotacji oświatowej, względnie z zaciągnięcia na te potrzeby zobowiązań oraz poniesionych w związku z nimi kosztów.

In casu, co nie było nigdy zakwestionowane przez pozwaną, strona powodowa formułując roszczenie wskazywała jego podstawę faktyczną, nie wskazała natomiast podstawy prawnej, pozostawiając ją ocenie sądów w myśl zasady *da mihi factum, dabo tibi ius* (*iura novit curia*) podkreślając jedynie odszkodowawczy charakter roszczenia, mimo rozbieżności w orzecznictwie, co do źródła tej odpowiedzialności. A co jeszcze ważniejsze, w toku postępowania zostały zgłoszone dowody, z których wynika, że osoba prowadząca przedszkole w celu realizacji zadań oświatowych, które powinny być zostać sfinansowane z dotacji, wobec niewypłacenia dotacji w należnej wysokości, zaangażowała inne środki, co spowodowało doznanie przez tę osobę określonego uszczerbku majątkowego.

Ponadto przyjęcie odpowiedzialności kontraktowej nie wyłącza odpowiedzialności deliktowej. Wszak art. 443 k.c. dopuszcza zbieg obu podstaw odpowiedzialności.

Reasumując, powództwo jest usprawiedliwione co do zasady i w całości co do kwoty.

4. Zasadne są zarzuty naruszenia prawa materialnego sformułowane w apelacji.

Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 26 marca 2015 r., w sprawie V CSK 376/14 (LEX nr 1683419) świadczenie gminy w postaci dotacji dla niepublicznych przedszkoli jest świadczeniem jednorazowym, którego

wysokość jest określona bez odwoływania się do elementu czasu, zaś jego zaliczkowe wypłacanie w dwunastu częściach, zgodnie z art. 90 ust. 3c ustawy z 1991 r. o systemie oświaty, jest tylko sposobem spełniania tego świadczenia, który służyć ma zapewnieniu bieżących środków na funkcjonowanie tych placówek. Zaliczki nie mają charakteru samodzielnego świadczenia, lecz są częścią jednego większego świadczenia. Oznacza to, że nie mają one charakteru świadczeń okresowych w rozumieniu art. 118 k.c. Nadto, gmina ma obowiązek przekazania dotacji do zakończenia roku budżetowego, czyli do 31 grudnia roku budżetowego, a zatem przyjąć należy, że termin wymagalności roszczenia za poszczególne lata może być liczony najwcześniej od 1 stycznia roku następującego po tym, za który przypada dotacja. Zresztą sam Sąd a quo przyjął, że roszczenie powódki nie ma charakteru okresowego, a następnie z nieznanых przyczyn roszczenie to potraktował w taki sposób.

Prawidłowo Sąd pierwszej instancji przyjął również 10 letni termin przedawnienia. Ustawą o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r., poz. 1104), która weszła w życie 9 lipca 2018 r. podstawowy okres przedawnienia został skrócony z 10 do 6 lat. Stosownie jednak do art. 5 ust. 2 tej ustawy, jeżeli nowela przewiduje dłuższy termin przedawnienia niż przepisy dotychczasowe termin, który rozpoczął bieg i nie upłynął przed jej wejściem w życie, ulega wydłużeniu zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego zmienionymi nowelą. Jeżeli zaś nowela przewiduje krótszy termin przedawnienia niż przepisy dotychczasowe termin, który rozpoczął bieg i nie upłynął przed dniem jej wejścia w życie, biegnie od tego dnia, a jego długość wyznaczają przepisy Kodeksu cywilnego zmienione nowelą, przy czym termin ten nie może upłynąć później, niż gdyby obliczać go według przepisów dotychczasowych. Z powyższego wynika, że w niniejszej sprawie nie znajdzie zastosowania termin 6 letni.

W konsekwencji roszczenie powódki o dotację za 2010 r. stało się wymagalne z dniem 1 stycznia 2011 r., dodatkowo wnioski o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 15 grudnia 2020 r., przerwał bieg terminu przedawnienia tego roszczenia, a następnie termin ten zaczął biec na nowo od 31 marca 2021 r., podczas gdy pozew został wniesiony 15 września 2021 r.

Natomiast roszczenie o dotację za cały 2011 r. stało się wymagalne z dniem 1 stycznia 2012 r., czyli uległoby przedawnieniu 31 grudnia 2022 r., podczas gdy pozew został wniesiony 15 września 2021 r.

W świetle powyższych rozważań, upływ terminów przedawnienia za sporny okres nie nastąpił.

5. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo co do kwoty 299.533,06 zł, a zatem oddalił powództwo jedynie co do kwoty 251.790,90 zł, a nie jak wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do kwoty 264.876,55 zł. Zatem zmieniając wyrok należało zasądzić na rzecz powódki łącznie 551.323,96 zł. W tym zakresie apelacja podlegała uwzględnieniu w całości. Jednakże wątpliwości budził wniosek apelacji w zakresie roszczenia odsetkowego.

Powódka w pozwie zażądała kwoty 163.630 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 września 2018 r., tj. od daty 3 lat wstecz od dnia wniesienia pozwu. Następnie powódka w dniu 2 marca 2022 r. (k. 184) rozszerzyła powództwo żądając prawidłowo zasądzenia 163.630 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 września 2018 r. i dalszej kwoty 387.694,06 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 marca 2019 r., tj. 3 lata wstecz od dnia rozszerzenia powództwa. Sąd pierwszej instancji, wbrew tak sformułowanemu roszczeniu, wychodząc ponad żądanie pozwu, zasądził na rzecz powódki 299.533,06 zł w całości z ustawowymi odsetkami od 15 września 2018 r. Zatem wyszedł ponad żądanie co do odsetek ustawowych za opóźnienie od 135.903,16 zł za okres od 15 września 2018 r. do 1 marca 2019 r. Wobec niezłożenia apelacji przez stronę pozwaną to rozstrzygnięcie się uprawomocniło i stało się wiążące dla Sądu Apelacyjnego, pozostając poza granicami apelacji. Stąd zostało powtórzone w punkcie 1 pierwszy akapit zmienionego wyroku bez zmiany.

Dodatkowo trzeba odnotować fakt, że skarżąca we wniosku apelacji również źle sformułowała roszczenie odsetkowe, w sposób niedopuszczalny je rozszerzając, gdyż wniosła o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 160.251,16 zł od dnia 15 września 2018 r., co nie było nigdy przedmiotem żądania powódki, oraz wydzielając kwotę jedynie 91.539,74 zł z odsetkami od 2 marca 2019 r. Pozostając w prawidłowych granicach zaskarżenia Sąd ad quem w punkcie 1 drugi akapit zmienionego wyroku zasądził więc odsetki ustawowe za opóźnienie od całej kwoty (stanowiącej przedmiot zaskarżenia) 251.790,90 zł od dnia 2 marca 2019 r. do dnia zapłaty, a oddalił apelację w części

dotyczącej odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 160.251,16 zł od dnia 15 września 2018 r. do dnia 1 marca 2019 r. Jednocześnie taka sama część roszczenia stała się przedmiotem oddalenia powództwa z uwagi na potrzebę zasygnalizowania, że takie powództwo było niedopuszczalne.

### III. Koszty procesu

W obu instancjach koszty podlegały zasądzeniu na rzecz powódki na zasadzie art. 98 k.p.c.

W postępowaniu przed Sądem a quo powódka poniosła następujące koszty: opłata od pozwu – 8.182 zł; zaliczka na biegłego – 2.514,63 zł; opłata od rozszerzonego pozwu – 19.385 zł; wynagrodzenie pełnomocnika – 5417 zł, łącznie 35.498,13 zł.

W postępowaniu apelacyjnym powódka poniosła następujące koszty: opłata od apelacji – 12.490 zł i wynagrodzenie pełnomocnika – 8.100 zł, łącznie 20.590 zł.